

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od ogłoszeń wiersza petitem za 1 rub. 3 cent.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie: Dziś: Narcyza bisk. Jutro: Klaudjusza m. Pojutrze: Wolfganga b.	Grecko-katolickie: Osyi prep. Zuki apostoła. Joita prep.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, drobie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głu-szcze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g 47 m. Zachód „ 4 g 38 m. Barometer 767. Pogoda.
---	--	--	---	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Kurczenie majątku fundacji Skarbkowskiej.

I. Najładniejsza w Polsce fundacja wielkiego filantropa Stanisława hr. Skarbka, której przeznaczeniem jest ścieranie łez sierotom i przysposobienie tychże na pożytecznych członków społeczeństwa, zasługuje na życzliwą opiekę władz i publiczności. Tymczasem o istnieniu zakładu dla sierot w Drohowyżu dowiaduje się publiczność zaledwie raz na rok z krótkiej zazwyczaj kronikarskiej notatki w dziennikach o odbytych egzaminie, a sprawozdania z administracji kolosalnym majątkiem na utrzymanie zakładu drohowyżskiego przeznaczonym przyjmuje Sejm do wiadomości zazwyczaj bez dyskusji, jak gdyby historia tej administracji budziła pewność, że tam idzie wszystko jak w zegarku. Tymczasem wielki niedobór kasowy, z powodu którego musiała fundacja nabyć dobra Kulików, jakoteż fakta przy usunięciu poprzedniego dyrektora dóbr wykryte świadczą, że jak w każdym tak i w tym publicznym zakładzie dobra kontrola jest rzeczą zbawienną.

Ponieważ zmiana kuratora fundacji przez śmierć ks. Jabłonowskiego spowodowana, nastąpiła wkrótce po usunięciu poprzedniego dyrektora dóbr, tak, że te obydwie najważniejsze posady w tej fundacji zajęli prawie równocześnie Henryk Skarbak jako kurator i p. Tadeusz Langie jako dyrektor dóbr, można było słusznie spodziewać się, że administracja zakładu drohowyżskiego szlachetną wolą fundatora. Tem też tylko można sobie tłumaczyć dotychczasową pobłażliwość Wydziału krajowego dla nowych administratorów, którzy chcieli pozostawić dostateczny czas i swobodę do przeprowadzenia potrzebnej reorganizacji. Niestety po pierwszym pięcioleciu naszej administracji musimy skonstatować, że rezultaty są wrodoły oczekiwania.

Już na przeszłorocznej sesji sejmowej poseł Romanowicz podniósł niektóre nieprawidłowości w administracji zakładu drohowyżskiego, a sprawozdawca sejmowy Skalkowski wytknął zasadnicze niebezpieczeństwo zniechęcania funkcjonariuszy z powodu niewytłumaczonych, powtarzających się ze strony kuratorji zamachów na obowiązujący prawomocnie statut emerytury.

Rozdane zaś obecnie posłom sprawozdanie Wydziału krajowego o tej fundacji, wylicza długi i nieprawidłowości w administracji zakładu drohowyżskiego i zaznacza konieczną potrzebę usunięcia tychże.

Nie możemy obecnie pomieścić w ramach biuletynu dokładnego obrazu, musimy tę pracę pozostawić sobie na czas pozasejmowy, a teraz ograniczamy się do podniesienia następujących szczegółów.

Od prowadzenia kasy zakładu usunięto człowieka, o którym sprawozdanie Wydziału krajowego powiada, że należy mu się zupełne uznanie za porządek w księgach i efektach kasowych; a polecono mu prowadzić magazyn, pomimo, że tenże jako człowiek sumienny przedstawił, że nie zna się ani na mące, ani na krupach, ani na żadnej rzeczy, która jest w magazynie.

Prowadzenie zaś kasy poruczono człowiekowi niefachowemu, za którym przemówiła tylko przypadkowa okoliczność, że ma być kuzynem hrabiny kuratorowej.

Zakupno materiałów i wiktuałów, które według sprawozdania Wydziału krajowego powinna załatwiać jedynie dyrekcja za przybraniem znawcy, załatwia młodzieniec syn kuratora.

Do prowadzenia warsztatów blacharskiego i rymarskiego przyjęto czeladników, których następnie kurator, jak gdyby był fachowym blacharzem i rymarzem, pasował na majstrów.

Na 250 chłopców jest tylko 189 burek zimowych, a kurator w piśmie do Wydziału krajowego z dnia 3. września 1889 l. 730 twierdzi, że ilość burek dla chłopców jest zupełnie wystarczająca.

Trupiarnię umieszczono obok windy prowadzącej do składu wiktuałów i usunięto ją stamtąd dopiero na żądanie Wydziału kraj.

Jednakże sprawozdanie Wydziału krajowego, które posłowie mają w rękach, dotyczy przeważnie administracji samego zakładu drohowyżskiego; my zaś musimy zauważyć, że równie troskliwą opieką należy otoczyć majątek fundacyjny, bo gdy tenże zeszczupleje, nie może być mowy w powodzeniu zakładu drohowyżskiego. A właśnie, z administracji dóbr, na której czele stoi dyrektor p. T. Langie, dochodzą nas wieści, które mogą budzić obawę.

Założenie domu pracy przymusowej.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowego była sprawa założenia domów pracy przymusowej, ostatnim razem poruszona petycją wiecu miast. Z referatu komisji administracyjnej (ref. dr. Zbyszewski) przytaczamy co następuje:

„Mimo pozornie wlokącego się załatwienia tej, dla kraju naszego tak ważnej sprawy, przyznać trzeba, iż Wydział kraj., szczególnie ostatnie dwa lata zużytkował z pilnością na wszelkie uznanie zasługującą. Skrzętnie nagromadził nietylko wszelkie możliwe materiały ze wszystkich krajów koronnych cesarstwa austriackiego, budowy i urządzenia domów pracy przymusowej i poprawczych dotyczących, ale co główna: zebrał i zestawił potrzebne dane z całego naszego kraju, na podstawie których obecnie już można mieć dokładne wyobrażenie nietylko o przybliżonej ilości tych ludzi, którzyby do wprowadzić się mających domów pracy przymusowej i poprawczych musieli być przyjmowani, ale także o kosztach budowy, urządzenia i utrzymywania tych zakładów.

Koszta te budowy i urządzenia zakładów pracy przymusowej i poprawczych, podane są w sprawozdaniu Wydziału, na podstawie obliczeń w N. Austrii i w Morawie i są dosyć znaczne, wynoszą bowiem w N. Austrii na głowę około 1.000 złr., zaś na Morawie około 680 złr., natomiast koszt utrzymania skazańców na dzień i głowę około 49 ct.

Wszelako koszta te w naszym kraju, już ze

względu na znacznie tańsze ceny materiałów budowlanych i robotnika, tudzież ze względu na niskie ceny artykułów żywności i odmienny sposób żywienia skazańców, o wiele niżej wypaść powinny, na co też komisja administracyjna pełny kładzie nacisk, gdyż zamierzone zakłady powinny być miejscami rzeczywistej pracy i poprawy, a nie przybytkami wygodnego pobytu włóczęgów i skazańców, od wszelkiego produktywnego zajęcia odwykłych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego bardzo wyczerpująco i na urzędowo zebranych danych oparte — daje jasny pogląd na całą sprawę, której wszelako jeszcze za zupełnie dojrzałą nietylko pod względem formy, ale i pod względem istoty nie przedstawia.

Tak w jednym jak w drugim kierunku, tembardziej na to zapatrywanie Wydziału krajowego zgodzić się należy, ile że połączona z domem pracy przymusowej i poprawy, myśl wytworzenia osobnego zakładu, a względnie kolonji rolniczo-rzemieślniczej i poprawczej, dla młodocianych włóczęgów i skazańców, na wzór istniejącego, ale prywatnego Zakładu w Studzieniu w Królestwie Polskiem, istotnie dalszych jeszcze potrzebuje studjów.

Nie przesadzając zatem przyszłym uchwałąm Sejmu, tak co do liczby, jak i pojemności, zaprowadzić się mających zakładów pracy przymusowej i poprawczych, ani też co do miejscowości, w których takowe urządzone byćby miały. Komisja w celu posunięcia naprzód tej dla kraju tak doniosłej sprawy, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wniosła: Uznając potrzebę i stosowność wprowadzenia w życie w kraju naszym zakładów pracy przymusowej i poprawczych, mogących pomieścić na razie 100 skazańców w wieku wyżej lat 18-tu, nadto dla nieletnich skazańców płci męskiej, jednej lub więcej kolonij rolniczych poprawczych, obliczonych na 150 głów, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby zbadał na miejscu tak pod względem technicznym, jak i administracyjnym, system urządzenia istniejących w naszej monarchji zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież osady poprawczej rolniczo-rzemieślniczej w Studzieniu w Królestwie Polskiem.

2. ażeby stosownie do wyniku powyższych badań i wedle systemu, jaki uzna za odpowiedni dla kraju naszego, polecił wygotować odnośne plany budowy, o ile możliwości niekosztowne; tudzież detaliczne kosztorysy z uwzględnieniem miejscowych cen materiału budowlanego i wynagrodzeń;

3. ażeby na podstawie tych prac przygotowawczych i z uwzględnieniem zresztą stosunków miejscowych, sprzyjających rozwojowi rzeczonych zakładów;

a) oznaczył miejscowości na siedziby zakładów pracy przymusowej się nadające;

b) zajął się w sposób, jaki uzna za stosowny, wyszukaniem na cele kolonji rolniczej odpowiedniego obszaru gruntownego i warunkom użyciem tegoż dla funduszu krajowego, pod jak najprzystępniejszymi warunkami;

4. ażeby z gminami tych miejscowości, które ostatecznie wybierze na siedzibę zakładów pracy przymusowej, przeprowadził rokowania co do sposobu, w jaki byłyby gotowe przyczynić się do kosztów budowy i urządzenia rzeczonych zakładów w szczególności zaś, co do bezpłatnego dostarczenia gruntu i osiągnął w tym celu stanowcze porozumienie;



5. ażeby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji wszystkie wyżej wyliczone, jakoteż i inne do osądzenia sprawy służące mogące operaty, celem ostatecznego postanowienia.

Na pokrycie wydatków połączonych z wykonaniem powyższych czynności przygotowawczych otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 1.500 zł.

Listy z kraju.

Nowy Sącz 26. października. (Wybory. Śmierć w kamieniołomach). Wybory do rady gminnej nie dają spoczynku pragnącym godności radzieckiej. Znanie tutaj wszystkim sprężyny poruszyły namiętnie żywioty III. Koła sądząc, że przy tak licznej falandze da się coś i dla siebie uzyskać. Więc parci obcą myślą, opuszczają nasi rzemieślnicy warsztaty swoje, spieszą na rady, agituja gorączkowo, jakby ich byt był zagrożonym lub jakby mniemali, że 3 lub 4 znawców kunsztu krawieckiego lub innego, unikających pracy zawodowej, a pozujących na radnych może wpłynąć na polepszenie stosunków w mieście. Śmieszna byłaby ta donkiszoterja, gdyby nie była smutnym dowodem, jak lud nasz łatwo sprytnym, a namiętnym poddaje się podszeptom. Tylko namiętność wygórowana mogła się odezwać z tego obozu na walnym zgromadzeniu, że mamona gnębiła i gnębi mieszczan (III. Koło), a tuż zatem woła tym duchem natchniony wyborca: „my siła, my potęga, chcemy także radzić“. Otóż smutne wynikiłyby konsekwencje z takich krzyków, gdyby rozum zdrowszy u przeważnej części mieszczan góry nie wziął i od podobnych teoryj i hałasów nie odwrócił się z odrazą. Wiedzieli dobrze niefortunni kierownicy, że nikt nie myślał usunąć mieszczan od wyboru do rady, i dlatego potępić wypada ich usiłowania sięjące bezpotrzebnie niezgodę i nienawiść pomiędzy obywatelstwem. Lecz dla ludzi silących się, za jaką bądź cenę swoje „ja“ wynieść nad drugich, każda droga jest dobrą, wiedzącą do celu. To też głoszą, że w mieście żydzi rządzą, że i teraz pod firmą katolików rządzić będą. Jestto fałsz, albowiem na 36 radnych wybiera miasto tylko 10 żydów, a za obecnego burmistrza nie było wypadku, żeby izraelici coś na swoją korzyść, a z ujmą dla katolików przeprowadzili.

Mamy zaś uzasadniony powód do twierdzenia, że ci wrzekomi antysemita zezwoliliby chętnie na największe dla żydów koncesje i przypuściliby ich w znaczniejszej liczbie do rady, gdyby mieli na tyle miru, żeby ci pogardzani od nich żydzi dopomogli im w osiągnięciu tak gorąco upragnionej władzy w mieście. Nie mogąc zaś tego dokazać, szamotają się w swej złe tajonej złości, bryzgając naokoło podejrzeniami i kłamstwami.

5)

BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego
Karola Lamora.

(Ciąg dalszy).

Nowy przeraźliwy odgłos sygnału rozdarł powietrze; pan Roger zatkał sobie energicznie uszy.

— Słyszysz pan, — odezwał się znów po chwili, zdaje się jak gdyby echo odpowiadało.

— To nie echo, to drugi okręt odpowiada na sygnał.

— Czy być może.

Chalande wyciągnął rękę przed siebie i wskazał mu w przestrzeni trzy kolorowe światelka, niewyraźne jeszcze, ale szybko zbliżające się. Okręt prul fale jak błyskawica.

Pan Roger zainteresowany, zapomniał trochę o swych dolegliwościach.

— Będziemy przejeżdżać bardzo blisko siebie i trzebaby tylko najdrobniejszej nieuwagi naszego, lub tamtego maszynisty, a nieszczęście gotowe. Aż strach pomyśleć. A to co? Nic już nie widzę?

— Belki zastąpiły panu widok.

Rzeczywiście belki były ułożone w ten sposób, że wystawały wysoko nad platformę, i w tej chwili zakrywały w zupełności przejeżdżający okręt. Pan Roger napróżno się wychylał i głowę podnosił.

— Gdybym stanął na tej ławie, widok byłby

W pobliskich miastu kamieniołomach zdarza się liczne wypadki śmierci. W tym roku z powodu mnogich budowli i większej roboty w kamieniołomach już kilkoro ludzi życie utraciło. Także i glina podkopywana, zasypała kilku chłopców z wozem, a zaledwie konie ocalały. Może nakoniec wda się i władza w tę sprawę i spowoduje co należy, aby przynajmniej na przyszłość życie ludzkie od podobnych uchronić wypadków.

Kronika sejmowa.

Dziewiąte posiedzenie 28. października. Początek o godz. 11. i pół w południe. Urlop otrzymał p. Mikołaj Wolański na 7, a Bron. Horodyski na 3 dni. Spis petycyj obejmuje 64 numerów. Podamy go jutro, zamieszczając dziś resztę sobotnich petycyj.

Edward Kolman, L. Czerniecki, Ign. Maraszewski, Aloj. Sokoliński emeryt. naucz. o zapomogę. — Jul. Mathiaszowa nauczycielka o podwyższenie płacy i o remunerację za nadobow. godziny nauki. Ant. Petrykiewicz o subwencję dla córki Antoniny na kształc. w rysunkach. J. Fedyczkowski i M. Witoszyński o subwencję na kształcenie się w spiewie. — Teresa Patkiewicz o subwencję dla córki na kształcenie w spiewie. — Franciszka Karich o subwencję na kształcenie się w spiewie. — Wojciech Knapp o subwencję dla córki Wandy na kształcenie w spiewie. — Ludmiła Nowogrodzka wdowa po nauczycielu o zapomogę. — Marja Lamowa wdowa po śp. Janie Lamie o zapomogę dla córki Zofji. — Wal. i Józ. Bojarska i Adolfiną Dydyńska o powiększenie daru z łaski. — Kornelja Neuhäuser wdowa po prymariuszu szpit. pow. o podwyższenie pensji. — Ewa Kazanowska, Michał Leźniak, Stanisław Białota o zapomogę. — Wydział pow. w Żywcu o przyspieszenie regulacji rzek. — Gm. Psary, Ostrzeżnica, Czyżówka, Lgota, Płoki o zapomogę na zasiewy wiosenne. — Gm. Rozhurcze o przeistoczenie szkoły filjalnej na etatową. — Rada szkolna w Nisku o dodatek drożyznianny dla tamtejszych nauczycieli. — Rada szkolna w Ulanowie jak wyżej. — Rada szkolna w Szumlanach o subwencję na dokończenie budynku szkoln. — Straż ochot. ogniowa w Ulanowie o zapomogę na rekwizyty ogniowe i strażackie. — Wydział kraj. przedkłada prośbę Edmunda Dąbrowskiego dyktarja oddz. rachunk. o veniam aetatis. — Marja Swoboda, Bronisława Jakimowska o zapomogę. — Karolina Długosz o zapomogę na odbycie kursu akuszerji. — Gm. Stare Bohorodczany z Radą szkolną o zapomogę na budowę szkoły. — Gm. Hołosków o zapomogę na restaurację cerkwi. — Rozalja Suranowicz wdowa po księdzu o zapomogę. — Wydział pow. w Mielcu, Dolinie o pożyczkę dla zapobieżenia nędzy i o zapomogę. — Wydz. pow. w Nowym Targu z prośbą gm. Klikuszo-wy o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania małoletnich Knurowskich, o zwolnienie od płacenia datku na wykupno gruntów pod kolej państwową i o regulację rzeki Czarnego Dunajca. — Wydz. pow. w

Żółkwi o przyznanie prawa egzekucji dla kas pożyczkowych gminnych. — Wydział pow. w Cieszanowie o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia i szusowania. — Gm. pow. Borszczowskiego o utworzenie sądu powiatowego w Jezierzanach. — Gm. m. Kozłowa o pobudowanie drogi krajowej z Plotyczy do stacji kolejowej w Jeziernej. — Gm. Zakopane o subwencję na uporządkowanie dróg w Zakopanem. — Gm. Szczępańcowa o subwencję na wybudowanie mostu na rzece Jasiółka. — Właściciel w. posiadłości ziem. Sanoockiej o zapobieżenie nędzy. — Gm. w Bauarówe o opłat w podatkach gruntowych, o zniżenie ceny soli i dostarczenie zarobku ludności, o rekonstrukcję drogi do Żyznowa. — Gminy Zazdrość, Kleszczawa, Markowice, Chreniów, Rozwał o zapomogę i bezprocentową pożyczkę wskutek nieurodzaju. — Gm. Lackie male i wieśkie o zapomogę i o zniesienie opłaty za doręczenie stronom pism sądowych. — Gm. Lisznia o zapomogę na bud. nowej szkoły. — Gm. Podhorce o zapomogę datku na placę nauczyciela.

W pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału kraj. o składach publicznych na zboże i sporytus przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

P. Mikołaj Torosiewicz uzasadniał swój wniosek o wezwanie rządu do ponowienia rozprawy przed sądami publicznymi, aby sądy przyjmując protokolarne dane tabularne, obejmowały w takowych i opłaty między stronami zawarte co do przeniesienia własności nieruchomości, jeśli wartość nie przekroczy 200 zł., i jeżeli te ugody prócz przelania praw określania nieruchomości, innych warunków nie obejmują.

Wniosek ten odesłano do komisji prawnej. Z porządku dziennego motywował p. O. nie wski wniosek swój w sprawie podwyższenia opłat za podwoje dostarczane przez państwo dla wojska. I ten wniosek jak poprzedni przekazano komisji prawnej.

P. Teliszewski jako wnioskodawca powołał za wnioskiem o zmiany i reformę postępowania w sprawach spadkowych. Zmiana sposobu postępowania stoi na porządku dziennym już od 22 lat. Ostatni raz w r. 1877 rząd w dziedzinie państwa oświadczył, że ma już gotowy projekt i przyrzekł jego wniesienie. Dotychczas jednak nie się nie pojawiło.

P. Madeyski przed kilku laty poruszał sprawę w Sejmie, lecz bezskutecznie. Gdyby ułatwienie jej od nas tylko zawisło, już dawno bylibyśmy sobie poradzi, lecz niestety uchwalenie takiej reformy należy do kogo innego, a rząd spiesz się bynajmniej i mało sobie robi z naszych postulatów. Obowiązująca procedura sporna kowa nie odpowiada interesom naszego rolnictwa ani właścicieli. Przeżyła się i jest zanadto formalistyczna. Nie broni spadkobierców, ale tylko interesu fiskalnego. Jest ona źródłem mnogich, długo się wlokących procesów, niszczy

wspaniały, pozwolisz pan, bym się wsparł na twem ramieniu?

Podniósł się ruchem dosyć jeszcze elastycznym, jednocześnie Chalande uczuł jakąś miękka tkaninę zsuwającą mu się po ramieniu, i upadającą u nóg jego.

— Przepraszam pana najmocniej, moje palto spadło na pana, zrzuci je pan bez ceremonji. Ah! otóż nadjeżdża, ale jakże blisko, jedzie prosto na nas, tam u licha!...

Nie dokończył zdania. W tej samej chwili Chalande uczuł pięć palców, wpijających mu się jak szpony w ramię. Jednocześnie latarnie obcego okrętu mignęły mu przed oczyma, oślepiając go swym blaskiem. Dał się słyszeć trzask, potem jakiś krzyk rozpaczliwy i straszne wstrząśnienie odrzuciło go na pomost, głową naprzód o dziesięć kroków. Zdawało mu się, że spada z wysokiej wieży, co raz niżej, niżej...

Dziwna, rozkoszna błogość nim owładnęła: ujrzał się znów w małym saloniku w Chicago, z głową wspartą na kolanach pięknej blondynki, która jedną ręką pieścąc mu skronie, drugą przesypywała całą górę złota. Chalande napróżno się silił, by odgadnąć jego ilość, jedna tylko cyfra snuła mu się po głowie, a tą było: milion dwadzieścia stotysięcy franków!

Nagle ciemność go ogarnęła; nie widział i nie czuł już nic więcej.

IV.

Nazajutrz słońce wschodziło wesoło, zapuszczając ukośne swe promienie do kajuty okrętu

„Péire“. Na wąskim łódeczku okrętowym, leżał Chalande nieruchomy. Nagle lekki rumieniec barwił jego twarz śmiertelnie bladą, pulsa nie zaczął zaczęły, utworzył oczy szeroko, patrząc na siebie ze zdziwieniem, jakie zwykle towarzyszy powrotowi do przytomności.

Pierwszą rzeczą, jaką zauważył oprócz siebie ca zalewającego pokój, była jakaś nachylona niemu broda, gęsta i czarna jak krucze pióra, den z tych zarostów prawdziwie południowych gallo-romańskich. Ponad tą brodą ukazywały się usta pąsowe i świeże, trochę może za szerokie, dalej nos śmiały, energicznie zarysowany, ciemnych, ciemnych oczu, czoło dosyć niskie, nad tem wszystkim prawdziwy las włosów ciemnych, bujnych, skręconych w pierścienie. Usta tworzyły się, i przemówiły czystym teraskońskim akcentem:

— Proszę nic nie mówić.

Chalande spojrział na mówiącego, jeszcze nie dziejąc zdumiony i chciał protestować przeciw zakazowi.

— Mówię panu, żebyś się nie odzywał, usta rozcięte, i o ile mniej będziesz mówił, o tym prędzej zrosną się zagoją. Zresztą nic prawie nie jest, lekka kontuzja w głowę, to przejdzie w dwadzieścia cztery godzin. Proszę daj mi rękę.

Chalande wydał krzyk bolesny.

— O?! Cóż to panu jest? — pytał doktor okrętowy troskliwie. — Boli? mocno boli? Chalande odpowiadał pan oczyma. Ah! wiem już, zwichnię

rodziny z
notariusz
Wnio
doświadcz
maite— m
wy znajd
przysię do
Następnie
spadkowego
mi sieroci
ki takie ro
sądy d
mniej po
Za us
sować mus
cznej i soc
Wnio
Bez ro
założenia d
jemy powy
do wybud
pożyczki
dwupiętrow
Lwowie pr
cono Wydz
ków załoz
nach publ.
dłozyl odpo
Do por
petycją gm
do sądu w
Polecor
danie petycj
rów dworsk
trzeby nowe
Do por
petycją wy
gminnej z R
za krajową.
Pogorze
wskutek wn
zapomogi 15
P. W e
przedstawił
uchwały pr
chodzić o
rządkiem d
bory mają b
prawozdań
wiła się ko
oszczędność
W dysku
stawał za dru
czemowie s
wnioskiem k
Po wy
no 14-dniowe
Posiedze
nie. Nastep

KRONIKA.

Ojcowie wypierają się swych dzieci. Na wczorajszym zebraniu „unji konserwatywnej“ sejmu naszego Abrahamowicz wystąpił z wnioskiem, aby zebranie uchwaliło iż „stronnictwo konserwatywne żadnego z wychodzących obecnie dzienników organem swoim nie uznaje.“ Wniosek ten zasadniał mowca tem, że jest rozpowszechniona opinia, jakoby *Czas i Przegląd* były organami stronnictwa konserwatywnego, on zaś i wielu innych z polityką tych pism się nie zgadzają. Mowca obawia się, że mniemanie, jakoby te dzienniki były organami stronnictwa konserwatywnego, może stronnictwu na zewnątrz szkodzić a wewnątrz stać się czynnikiem rozkładowym. Nastąpiła wielka konsternacja. Wśród dyskusji oświadczył Zygmunt Kozłowski: „jestem ojcem *Przeglądu*, ale wyznaję ze smutkiem, że to ojcostwo nie bardzo jest zaszczytnem.“ Wniosek odesłano do komisji parlamentarnej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro w środę i pojutrze we czwartek. Środowe posiedzenie będzie tajne.

Na jawnem posiedzeniu czwartkowym będą następujące sprawy: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych. Wyznaczenie linii regulacyjnej dla ul. Balonowej. Wniosek w sprawie ugodowego załatwienia sporu prowizorjalnego gminy m. Lwowa ze skarbem wojskowym o niepokojenie w posiadaniu źródeł miejskich. Sprawa przyznania służbie leśnej tantjemy od wpływów za przestępstwa lasowe w r. 1888. Wnioski w sprawie rekonstrukcji plebanji i cerkwi św. Parascewji. Wniosek w sprawie przyznania przynależności urzędnikom i sługom gminy.

Z ministerstwa handlu. W miejsce zamianowanego generalnym dyrektorem poczt i telegrafów Karola Obentrauta, został mianowany radcą sekcijnym i kierownikiem XIII depart. w ministerstwie handlu radca poczt. Teodor Habberger.

Archiwum m. Lwowa. D. 19. września br. Rada miejska wybrała komisję do rozpatrzenia się w archiwum miejskiem i poczynienia wniosków. W skład komisji weszli radni dr. Antoni Małecki, dr. Leonard Pięta, dr. Izidor Szaraniewicz; Władysław Łoziński, ek. konserwator i Karol Widmann, radca magistratu.

Komisja oglądawszy lokal i zbadawszy stan archiwum uchwaliła przedstawić reprezentacji miejskiej następujące wnioski:

1. Zważywszy, że umieszczenie archiwum w lokalu zbyt szczupłym (w parterze ratusza od północy) nieodpowiada ani wartości zabytków w nim się znajdujących, ani godności gminy miasta Lwowa, — wnosi komisja, ażeby reprezentacja miejska raczyła wyznaczyć na umieszczenie archiwum miejskiego wraz z biblioteką miejską, jak dalszy wniosek opiewa, lokal złożony przynajmniej z 3 do czterech pokojów.

2. Dodać kustoszowi archiwum miejskiego pomocnika w charakterze dietarjusza do załatwiania pod jego kierunkiem spraw pisarskich.

— No to już wszystko. Ale czego pan masz taką zdziwioną minę?

Rzeczywiście, fizjonomia rannego wyrażała najwyższe zdumienie i niepokój.

Jakkolwiek kajuty okrętowe są wszystkie nadzwyczaj do siebie podobne, na jeden sposób umeblowane i urządzone, lokator jednak bodaj chwilowy nadaje swemu mieszkaniu pewną indywidualną cechę, po której rozróżnić je można. Chalande przypatrując się bacznie otaczającym go przedmiotom, doszedł do przekonania, że niechcący, zmienił mieszkanie. Gdyby nawet miał jeszcze jakie wątpliwości, musiałyby one się rozwiać na widok długiego, angielskiego kroju paltota, starannie zawieszzonego na wieszadle między komodą, a toaletą.

Paltot ten był jasno szary, stalowego odcienia, łatwy do poznania. Okrycia takiego, Chalande nie posiadał nigdy.

— Przygląda się pan swemu paltotowi, — podchwycił doktor idąc za kierunkiem jego oczów, — czy chcesz pan aby ci go podano?

Chalande zrobił przeczący ruch głową.

— Okrycie to, oddało nam przysługę tej nocy, służący pokojowy, poznał je natychmiast, co nam pozwoliło przenieść pana do jego własnej kajuty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rodziny z wielkiem pożytkiem dla adwokatów i notariuszów.

Wnioskodawca cytuje wypadek z własnego doświadczenia notarialnego, gdzie 4 osoby rozmaite — miały dekreta dziedzictwa, a grunt spadkowy znajdował się w obcym ręku i nie mogły przyjść do własności sobie sądownie przyznanej. Następnie podniósł kosztą wielkie postępowania spadkowego i zupełny brak administracji majątkami sierocińskimi. Nic dziwnego więc, że stosunki takie rodzą gorycz u ludności, która widzi, że sądy dbają tylko o należytości skarbowe, a mniej pomagają stronom do osiągnięcia prawa.

Za usunięciem więc takiego stanu rzeczy głosować muszą wszyscy bez różnicy barwy politycznej i socjalnej.

Wniosek przekazano komisji prawniczej.

Bez rozprawy uchwalono wnioski dotyczące założenia domu pracy przymusowej, które podajemy powyżej, — upoważniono Wydział krajowy do wybudowania kosztem 19.000 gld. (w drodze pożyczki z gal. kasy oszczęd.) dodatkowego traktu dwupiętrowego na kwaterek żandarmerji we Lwowie przy nowozbudowanym gmachu, — i polecono Wydziałowi kraj., by po zbadaniu warunków założenia składu chmielowego przy magazynach publ. w Krakowie, na następnej sesji przedłożył odpowiednie wnioski.

Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycją gmin Podlipie i Zalipie o przydzielenie do sądu w Dąbrowie.

Polecono dalej Wydziałowi krajowemu zbadanie petycji Zygm. Pruszyńskiego, kilku obszarów dworskich i kilkunastu gmin o uznanie potrzeby nowego sądu powiatowego w Skrzydlnej.

Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycją wydz. pow. w Żywcu o uznanie drogi gminnej z Radziechowic do granicy węgierskiej za krajową.

Pogorzelncom wsi Krasne (pow. złoczowski) wskutek wniosku p. Rożankowskiego udzielono zapomogi 150 gld.

P. Weigel imieniem komisji prawniczej przedstawił wskutek wniosku p. Romańczuka, do uchwały przepisu, aby na przyszłość, gdy będzie chodzić o weryfikację wyborów poselskich, porządek dzienny wymieniał szczegółowo, które wyprawozdań o weryfikowane, drukowaniu jednak wzięła się komisja, ze względów przedmiotowych oszczędnościowych.

W dyskusji nad tem poseł Romańczuk obchodził się z drukowaniem takich sprawozdań. Po przemówieniu sprawozdawcy, uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego udzielono 14-dniowego urlopu min. Zaleskiemu.

Posiedzenie zamknięto o godz. 1. w południe. Następne we środę.

le i lekkie naderwanie ścięgna. Nie będziesz pan mógł pisać przez czas jakiś. Przyłożę panu kompres z arniki.

Chalande poczuł przenikliwy odór alkoholu i niechęć mokrego okładu na rękę.

— Ot i jest, — prawil dalej doktor. — Niech pan gorączki, to bardzo dobrze. Przyszłę panu buljonu, po takich wstrząszeniach zawsze nie przeciążać żołądka. Czego pan chcesz?

Chalande chciał mówić, ale dość silny ból powstrzymał.

— Miję pan litość nad swemi ustami. Czego pan potrzeba, przedmiotu jakiego? nie? może objaśnienia? Aha, dobrze. Chcesz pan wiedzieć, jak stało? Tak. Będzie to dziś dwudziesty piąty dzień. Jak opowiadam ten wypadek, mniejsza z tem.

Oczami Chalande dał znak, że wie już o tem.

— Domyśliłeś się pan tego? a prawda, byliśmy przeciw temu? a prawda, byliśmy przeciw temu? a prawda, byliśmy przeciw temu?

— Birminghamski. Zdaje się nawet, że zrobiliśmy panu trochę szkody. Co do nas wyszliśmy dość opanowanie, kilkunastu pasażerów tylko zostało z łóżek i lekko potłuczonych, jeden z nich ma złamaną rękę, jeden palacz poparzył się trochę, no i pan narobił sobie trochę szkody.

— Wiadomą jest rzeczą, że lekarz okrętowy komisji Transatlantycznej, stara się zawsze wszelkie wypadki okrętowe w jak najmniej groźnych słowach przedstawiać barwach.

3. Przeznaczyć dla archiwum osobnego woźnego, dla utrzymywania tamże porządku.

4) Na wniosek dra Małeckiego uchwała komisja przedstawić reprezentacji jako rzecz potrzebną i pożyteczną tak dla archiwum, jak w ogóle dla gminy m. Lwowa połączenie z archiwum biblioteki miejskiej, o ile to być może, umieszczenie takowej w osobnym lokalu.

5. Na wniosek zaś konserwatora Łozińskiego przedstawić reprezentacji, aby raczyła wziąć pod rozwagę urządzenie zbioru pamiątek historycznych miasta Lwowa, a w tym celu nie tylko nie wydawać umieszczonych w archiwum zabytków, ale nadto poodbierać deponowane w zakładzie im. Ossolińskich lub gdzieindziej pamiątkowe rzeczy, odnoszące się do miasta Lwowa i utworzyć z takowego miejskie muzeum historyczne.

Walne zgromadzenie szewców odbyło się wczoraj przedpołudniem w sali ratuszowej w sprawie dostaw obuwia dla armii. Zebranie było nieliczne. Obradowano pod przewodnictwem p. Balkowskiego. Postanowiono w zasadzie przystąpić do dostaw, w celu bliższego zaś naradzenia się w kwestji zaopatrzenia się w materiał potrzebny, odbędzie się zgromadzenie później. Przyszłemu zgromadzeniu zostanie przedstawiony wniosek, aby zarząd korporacji udzielił najbiedniejszym majstrom 1000 zlr. z swoich funduszy na kaucje.

W nowym gmachu pocztowym urzędują wszystkie biura już od niedzieli. Jak przewidywaliśmy, w biurach pomieszczonych na dole panują szalone przeciągi.

Konkursa ogłoszone zostały na posadę sędziego pow. w Wyżnicy i adjunkta sądu krajowego we Lwowie.

Przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostów: Bened. Biernackiego z Kołomyi do Żywca. Józ. Mięśowicza z Wadowic do Kołomyi, a dr. Stan. Dunajewskiego z Żywca do Wadowic.

Mianowania. Namiestnik zamianował Ferd. Nikodemowicza, rewidentem rachunkowym przy namiestnictwie.

Kierownictwo budowy drugiego toru dla szlaku Dębica-Przemysł, która rozpocznie się jeszcze w tym roku, ma siedzibę w Przemysłu. Kierownikiem budowy jest inspektor Karol Monné, a zastępcą inżynier Wł. Jaworowski. Inżynierami sekcijnymi są: Józef Żmurko w Rzeszowie, Karol Firganek w Jarosławiu. Inspicjentami zaś budowy są inżynierowie: Loegler w Dębicy, Gomoliński w Sędziszowie, Sojka i Stwiertnia w Rzeszowie, Jachimowski w Łańcucie, Czarnek w Przeworsku, Stobiecki i Neuhof w Jarosławiu, Kliment w Radymnie, Haleczko, Warzeszkiewicz i Zygmuntowski w Przemysłu.

Roboty około nowej kolei Rzeszów-Jasło rozpoczęto już pod Rzeszowem tymi dniami.

Stypendja. Wakują dwa stypendja z fundacji śp. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej o rocznych 170 zł. dla dwu uczniów pochodzenia szlacheckiego, jedno z zapisu ordynata Mieroszewskiego o 200 zł. dla ucznia gimn. św. Anny w Krakowie, dalej kilka z fund. Kazim. Prus Petryczyna o 200 zł. dla uczniów uniwersytetu jagiellońskiego, o 150 zł. dla uczniów szkoły przemysłowej i gimn. św. Anny i o 125 zł. dla uczniów szkoły Czernichowskiej, dalej jedno stypendjum z fund. śp. Klementyny z Rudnickich Broniewskiej o 50 zł. dla uczniów z pow. żydaczowskiego, wreszcie jedno stypendjum z fund. im. Hipolita Stupnickiego o rocznych 80 zł. dla dzieci oficjalistów prywatnych. Podania wnoszące należy za pośrednictwem odpowiednich dyrekcji szkół do Wydziału kraj. do 15. listopada br.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę 30. bm. o g. 6. wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30. I piętro.)

50-letni jubileusz kapłaństwa obchodził 20 bm. w Jarosławiu ks. prałat Ruczka. Uroczystość odbyła się w kościele OO. Dominikanów.

Licytacja prawa propinacji m. Przemysła i dodatku gminnego od napojów gorących, odbędzie się 29 bm. w magistracie przemyskim o godz. 10. przed południem. Cena wywołania 122.000 zł. w. a. Oferty pisemne przyjmowane będą do g. 12. w południe.

Kradzieże na poczcie. Od dłuższego czasu ginęły na poczcie przemyskiej posyłki frachtowe, szczególnie przy pociągach nocnych, a liczba zaginionych recte skradzionych posyłek doszła do poważnej cyfry 26. Wdrożone dochodzenia zostały w tym miesiącu ukończone i w rezultacie oddano sądowi stróża nocnego Bożejowicza, jako podejrzanego o dokonanie tych kradzieży. Donosi o tem *Gaz. przemyska*.

Pogrzeb śp. Józefa Kasprowicza, artysty dramatycznego lwowskiego teatru odbył się wczoraj popołu-

niu w Krakowie przy bardzo licznym udziale publiczności. Na trumnie przedwcześnie zgasłego, złożyli artyści lwowscy i krakowscy ozdobne wieńce. Koledzy lwowscy wysłali na pogrzeb deputacją złożoną z pp. Hierowskiego i Skalskiego.

Zmarli: W niedzielę o g. 7 wieczorem zmarł nagle we Lwowie Mieczysław Skrzyński, dyrektor żeńskiej szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi. Zmarły był cenionym pedagogiem i ogólnie szanowanym obywatelem. Oprócz żmudnych obowiązków dyrektora szkoły, był sp. Skrzyński także członkiem zarządu Towarzystwa pedagogicznego, jego skarbnikiem i referentem stałym burs nauczycielskich. Gorliwy w spełnieniu obowiązków obywatelskich, zmarł zawczasie dla społeczeństwa, którego był użytecznym członkiem. Sp. Skrzyński liczył 45 lat i brał czynny udział w ostatnim powstaniu 1863 roku. Cześć jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 3 po poł. z ul. Chorążczyzna l. 31.

W Czerniowcach zmarł 25. bm. Feliks Krasucki, właściciel realności w Wyżnicy, przeżywszy lat 62.

Adolf Epstein, ojciec redaktora czerniowieckiego dziennika *Buk. Nachrichten*, zmarł w Czerniowcach, przeżywszy lat 50. Zmarły, jako dobry patriota ziemi, na której żyli jego przodkowie, poszedł w r. 1863 do powstania i walczył dzielnie w kilku krwawych potyczkach z Moskwą. Rząd narodowy mianował go następnie komisarzem wojennym, którego czynność dzielny patriota spełniał wzorowo i z bezprzykładną gorliwością. Poświęcenie swe też przeplacił, albowiem władze austriackie aresztowały go i osadziły w więzieniu krakowskim, gdzie przebył 18 miesięcy. Amnestja przywróciła mu wolność. Obdarzony talentem literackim, pracował i na tem polu. Przetłumaczył na niemieckie „Hajdamaków“ Szewczenki i „Przedświt“ Kraszińskiego, atoli wrodzona skromność wstrzymała go od ogłaszania swych dzieł drukiem. R. i p.

Składki. Dla wdowy po czeladniku stolarskim Bielskim złożyli w naszej administracji podoficerowie 80 pułku 15 zł. — Na wsparcie ubogich p. Stefan Bereźnicki z Kołomyi 1 zł. — Dla gimnazjasty NN. 2 zł.

W Wydziale krajowym obradowała wczoraj rano i popołudniu kraj. komisja dla spraw przemysłowych i rękodzielniczych pod przewodnictwem marszałka w obecności sejmowej komisji przemysłowej.

Minister Zaleski odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Policeja poszukuje Józefa Sterna, który skradł 16. b. m. w Warszawie, na szkodę niejakiego Landiego kwotę 2400 rubli i umkał do Galicji.

Kancelarję adwokacką otworzył dr. Edw. Szayer w Starym Sączu, a nie Nowym, jak mylnie doniesiono.

40 letni jubileusz na stanowisku cehmistrza obchodził 25. października obywatel m. Tarnowa p. Stanisław Szeligiewicz. Starszyzna wszystkich cechów i obywatelstwo, złożyli mu w dniu tym serdeczne życzenia.

Samobójstwo. Czytamy w tarnowskiej *Pogoni*: W piątek 25. bm. rzucił się pod koła lokomotywy pociągu o g. 1. ku Lwowu dażącemu, obok rampy gumnińskiej, Mieczysław G. lat 42 liczący z zawodu złotnik. Koła pociągu przeszły przez pierś nieszczęśliwego, który na miejscu życia zakończył. Powód samobójstwa niewiadomy.

Jak dobrze musi być więźniom w aresztach, na to dostarczył *Gazecie przemysłowej* dowodu 24. bm. obrazek rodzajowy, godny nie tylko kronikarskie wzmianki, lecz nawet wiekopomnienia pędzlem. W podwórzu kamienicy p. J. Schwarcza przy ul. Lwowskiej rąbali aresztanci drzewo pod strażą dozorey więzień. Dozorca szanując nogi usiadł na schodkach i przy monotonnym zgrzycie piły i stuku w takt spadających siekier usnął spokojnie, zwiesiwszy głowę na piersi. Widząc to jeden z aresztantów podjął kaftan z ziemi, zwinął go i podniósłszy z prawdziwie macierzyńską troskliwością głowę drzemiącego dozorey, ułożył ją na miękkim kaftanie. Dozorca spał dalej, a aresztanci pracowali radośnie, nie myśląc nawet o tem, że który z nich mógłby ująć niesposóbnie. Tak im dobrze, ciepło i wygodnie musi być w aresztach.

Pojedynek. Sąd okręgowy odeski zajmował się w tych dniach sprawą o pojedynek pomiędzy kapitanem Kościuszką a baronem Roppem. Powodem pojedynku było przypadkowe popchnięcie się na balu koloński francuskiej. Strzelano do barjery. Br. Ropp strzelił na komendę, lecz chybił, p. Kościuszko zaś nie dał strzału. Sąd skazał kapitana K. na dwa dni, zaś bar. Roppa na 2 tygodnie odwachu.

Aresztowany niedźwiedź. W Kirlibaba, wiosce graniczącej na południu Bukowiny, przez długi czas

niepokoił mieszkańców ogromny niedźwiedź, który nocą zachodził pomiędzy chaty. Dopiero przed kilku dniami, jak donosi czerniów. *Gaz. Pols.*, jeden z wieśniaków schwycił bestję w zastawione żelaza i łańcuchy. Niedźwiedź dotychczas pozostaje na uwięzi, jako aresztant gminy pod zarzutem rozbójniczego włóczęgostwa.

Wereszczagin, słynny malarz rosyjski, bawi w Wiedniu.

Księżniczka Ludwika d'Alençon, narzeczona księcia Ferdynanda bułgarskiego, urodziła się 9. lipca 1869 r. i jest bliską krewną austrj. domu cesarskiego, gdyż matka jej, księżna Zofja d'Alençon jest rodzoną siostrą cesarzowej austrjackiej.

Zupełnie jak u nas. Niedawno temu podczas wyborów w Mannheim, włożył ktoś do urny wyborczej miasto swego głosu kartkę z następującym napisem: „Jezajasz 41. wiersz 44“. Kto zadał sobie tyle trudu, że odszukał odnośne miejsce w tym proroku, ten odczytał te słowa: „Jesteście nic — wasze działanie także nic — a wybierać was to okropność!“

Przez jak długi czas ospa, odra szkarlatyna, difterja i mumps pozostają zaraźliwymi? Co do tego pytania rozmaite istnieją jeszcze zdania; aby je rozstrzygnąć, zawiązał dr. A. Ransome, docent higieny w Owens College w Manchester komitet, który rozesał pomiędzy lekarzy odpowiednio wystylizowany kwestjonariusz. Z nadesłanych obserwacji wynika, że odra jest już zaraźliwą, zanim wysypka na ciele chorego się pojawi (w jednym przypadku na 4 dni przedtem); odtąd pozostaje zdolność zakażenia przez 31 dni. Co się tyczy szkarlatyny w czterech przypadkach zauważono zakażenie na 12 do 24. godzin przed wystąpieniem wysypki, a w dwóch przypadkach po 6 tygodniach od początku choroby. Mumps pozostaje jeszcze przez dwa tygodnie po ustaniu gorączki zaraźliwym. Difterja udzielić się innym może począwszy od dnia, w którym chory na nią zapadł aż do czasu zupełnego wyzdrowienia, średnio licząc przez 33 dni, a ospa w łagodniejszej formie przez 5, a w cięższej formie przez 8 tygodni od początku choroby. Dany te nie są jednak bezwzględnie pewne, bo liczba przypadków, na podstawie których je zebrano, jest za małą — w każdym razie dostarczają one cenny bardzo przyczynek statystyczny do rozważania powyżej wymienionego pytania — i wzywają do przeczności.

Akademia umiejętności w Paryżu postanowiła wielką nagrodę w kwocie 50.000 fr. przeznaczoną za najlepsze dzieło naukowe z ostatnich 3 lat, udzielić młodemu inżynierowi, Vieille, za wynalezienie prochu bezdymnego. Nagroda ta pochodzi z zapisu, uczynionego akademii przez kapelusznika Lecomte'a, a dającego 22.000 franków rocznej renty. Przy tej sposobności zwracają uwagę na to, że karabin i proch bezdymny, noszące nazwisko wrzekomego wynalazcy Lebla, zostały wistocie wynalezione przez kogo innego, mianowicie karabin przez pułkownika Bonneta, proch zaś przez Vieille'a.

Amatorami knajpek są najbardziej Brukselczycy. W mieście liczącem 97.047 ludności męskiej, co redukuje się do 64.698 osób starszych niż 15 lat, istnieje 3708 knajp.

Wystawa pływająca. Pozazdrościli Niemcy sukcesów Francji, wieża Eiffla zaimponowała im, postanowili zatem zadziwić świat i urządzić olbrzymią „pływającą“ wystawę. Wspaniały okręt olbrzymich rozmiarów obwozić będzie zatem po świecie doborowe omyślności przemysłu i sztuki niemieckiej, w różnych portach morskich zatrzymując się na czas pewien. Pisma zaś niemieckie dziś już rozesały program wielkiego przedsięwzięcia. W programie tym wliczono 80 miast nadmorskich, do których co dwa lata zawijać ma statek z wystawą.

Okręt wystawowy będzie długi 570 st. (179 met.), szeroki 70 st. (22 met.), wysoki zaś 45 st. (14 met.). Aby łatwiej ocenić rozmiary tego olbrzyma, program dodaje uwagę, jako największy z istniejących dziś statków pospiesznych „The City of New-York“ liczy długości 560 stóp, szerokości 63, wysokości 44 stóp.

„Cesarz Wilhelm II., bo tak już naprzód ochrzczono okręt, płynąc ma z szybkością 15. węzłów; cztery maszyny i dwie śruby poruszają go będą. Zbudowany z najlepszej stali niemieckiej z zachowaniem przy budowie wszelkich środków, zabezpieczających go od katastrof, prócz trwałości i praktyczności, odznaczać się będzie wytwornymi kształtami i pełnym zbytkiem urządzeniem wewnętrznym. Wszystko się tam znajdzie: sypialnia, restauracja, cukiernia, czytelnia, salony dla dam, fumoir'y, wszystko oświetlone elektrycznością.

Co do samej wystawy, znajdzie ona pomieszczenie pod pokładem, w przestroni suchej, przewietrzanej, utrzymanej jednym słowem tak, aby nic ze złożonych w niej przedmiotów nie uległo zniszczeniu. Okaz

zy raz ustawione pozostaną na miejscach swoich i w czasie podróży, pakowanie zatem i rozpakowywanie przedmiotów wykluczone jest zupełnie. Maszyny wszelkiego rodzaju oczywiście znajdą się tu wraz z motorami, dla nich też najwięcej zostawiono miejsca. Okazy wybrakowane lub zastąpione z biegiem czasu przez inne, świeższe pomysłem lub wykonaniem, składane będą w osobnej hali i tu sprzedawane. Osobna dyrekcja, złożona z ludzi fachowych, obejmie ogólny kierunek wystawę

Program podaje dalej rozkład hali wystawowej wraz z cenami rocznymi wynajmu, wzywając przyletno o jaknajwcześniejsze zgłaszanie się wystawców.

Prócz okazów, „Cesarz Wilhelm II.“ przyjmować będzie na pokład i przejezdnych, oczywiście w ograniczonej liczbie, pierwszeństwo dając osobom, któreby się w czasie podróży zajmować chciały i mogły różnymi sprawami samej wystawy. Koszt założenia powyższego przedsięwzięcia obliczono na 5 mil. marek, zaś utrzymanie wystawy na 3 mil. marek.

Wieża Eiffel. W *Revue Scientifique* znajdujemy artykuł, w którym autor Max de Nansouty robi niektóre zajmujące obliczenia co do wieży Eiffel. I tak do zbudowania wieży potrzeba było 500 konstrukcyjnych rysunków, które wykonane były na 2500 arkuszach papieru. Kilogram żelaza kosztował tylko 1 frank. Wieża zawiera 2 1/2 milj. nitów i 7 milj. otworów. Gdy Eiffel siada na krześle, wówczas waga jego wywierająca nacisk 4 kilogramów na centymetr kwadratowy przestrużeni; nacisk jaki wywiera wieża na centymetr kwadratowy, wynosi natomiast tylko 2 kilo, a jednak wieża jest o 298.3 metra wyższa o p. Eiffel. Gdyby chciano no przykryć wieżę, musiano by spotrzebować na to 75 tysięcy metrów materiału. Wieża kosztowała 5 milionów frank., tj. 250.000 ludiorów, które ułożone jeden na drugim, utworzyłyby słup złota, mający 300 metrów wysokości. Obecnie jest na wieży laboratorium fizyczne, fizyczne i meteorologiczne.

P. Cailletet członek akademii nauk, który wstąpił się doświadczeniami swemi nad przemianą gazów w ciała stałe i płynne, ustawił na wieży manometr, mający 300 metrów wysokości. P. Cailletet spodziewa się, że za pomocą zastosowania tego olbrzymiego aparatu pozyska bardzo cenne dane co do natury gazów.

Książka utkana z jedwabiu. Fabryki paryskie jedwabnych z Lugdunu wystąpiły na wystawie paryskiej z pysznymi okazami drogocennych materyj, wśród nich jednak odznacza się nieporównanym wdziękiem prawdziwy klejnocik, polyskujący najświetniejszymi barwami. Jest nim książka do nabożeństwa, utkana z jedwabiu pochodząca z fabryki p. J. O. Henri. Na białej materyi lśnią głoski czarne, piękne, dokładne, wyrobione z starannością gotyckich średniowiecznych rękopisów. Wokoło każdej stronicy wije się ramka w najczystszej stylu ornamentacji wieków minionych.

Lat temu kilka zdolny fabrykant wystąpił do rządu pierwszy z podobnym utworem, był to poemat Lamartin'a „Le poème des laboureurs.“ Książka ta jednak nigdy nie znalazła się w handlu, jeden jej egzemplarz znajduje się w bibliotece pałacu Mazarin, drugi w przestronnej oprawie został ofiarowany hrabiemu Paryżowi i zajmuje zaszczytne miejsce w bibliotece pałacu d'Eu.

Na parę lat przed śmiercią sławny helenista d'Arbuthnot, p. Egger, przygotował do druku swe piękne dzieło: „Książka“ (Le livre). Znakomity uczonej starał się zebrać wszystko, co się dało powiedzieć o sposobach, jakimi człowiek wśród różnych stopni cywilizacji starał się przekazać myśl swoją potomności. Dzieło to pokazał przyjacielowi, p. Heinrich, dziekanowi fakultetu filologicznego w Lugdunie; ten rzekł z usmiechem: „Jesteś pewny, że znane ci są wszelkie rodzaje książek, a jednak ja ci pokażę taką, o jakiej nie masz wyobrażenia; nie jest ona ani pisaną, ani drukowaną, a tak trwała, że wieki bezkarnie przetwać może.“

I pokazał mu poemacik Lamartin'a.

P. Henri od chwili wykończenia owej książki myślał kilkadziesiąt nad ulepszeniem swego systemu, a w tym kierunku jego w tym kierunku jest jego arcydzieło, które wzbudza podziw na wystawie paryskiej.

Sztuka tkanin materyj jedwabnych do tak wysokiego doskonalości doprowadzona we Francji, próbowała się czasu do czasu tworzyć dzieła artystyczne, jakimi są Testament Ludwika XVI przez Maisia'a, Jacquard'a, Bonnefond przez Didier-Petit, Madonna Rafaela przez Furnon'a, przesliczny portret Washingtona przez Lamy i Giraud'a. Były to jednak utwory pojedyncze, wykonane artystycznie, ale niemające nic wspólnego z utworem, który mamy przed oczyma, jakim jest książka, wcale naśladowaniem poprzedników. Wzbogacił on

Henri miał tu pomysł nowy, własny, nie będący wcale naśladowaniem poprzedników. Wzbogacił on

del księ
edycje,
na grun
Do
dobrac
nie był
wszym
ny, zdo
klasyfik
XVI wi
owej da
tyki. I
lugduń
uwag s
go dzieł
nich ma
tyckiemi
szaniną
dewiz,
nych, a
kwitlich
cych si
wdzięki
potrafił
turów,
krosnac
dwabną.
Do
postugiw
posław,
cienki, z
dną z n
nieslycha
strzeni e
Wszystki
kwadrato
kach tysi
Pom
cy, nie os
tak doska
prób, p
tej harm
tę przesł
Cz
czterech
dług Fr
tolomea
scena dy
Na
herbowa
lub herb
został pa
Fm
Karol Se
mysłu i
Jaroslawi
Gm
pow. w T
Los
nych odb
stniectwie.
II.
31. bm.
20. Fo
skusji be
Sukiel z
chowa. b
Klusiok.
działu To
członkowie
Zam
szkoly pr
p. Miecz
łowej i d
myslowo-h
szkoly wy
we dla tar
był zycziw
Młod
odprawieni
profesora.
Krad
ni donosi
ni nie zar
dzia kamie
Na w
dzia podsta
72r.

del księgarski francuski, już i tak zasobny w ozdobne edycje, zdobyczą nową, zupełnie własną, gdyż powstała na gruncie francuskim.

Dodać tu musimy, że zdolny przemysłowiec umiał dobrać sobie współpracowników, bez których utwór ten nie byłby zdobył sobie tak powszechnego uznania. Pierwszym z nich jest o. Hervier ze zgromadzenia N. Paniny, zdolny artysta i badacz starożytności, szukał, zbierał, klasyfikował i przerysowywał z rękopisów od XIV do XVI wieku wszystko, co tylko było najcenniejszego z owej dawnej nieporównanej średniowiecznej ornamentyki. Drugim współpracownikiem p. Henri był sławny lądniński wydawca p. Roux, który nie szczędził rad i uwag swoich dla przyczynienia się do doskonałości tego dzieła. Książka składa się z 50 stronic, a każda z nich ma zupełnie odmienną ramkę, okalającą tekst, gotykiem literami pisany. Ramka ta jest prześliczną mieszanką kwiatów, owoców, arabesk, tarczy herbowych, dewiz, aniołów, świętych, ptaków, zwierząt symbolicznych, a wśród liści najrozlicniejszych kształtów, rozkwitłych bratków, stokrotki, róż, lilij, bluszczów wijących się i płątających swe zwoje z nieporównanym wdziękiem i wytwornością. Najzdolniejszy rytownik nie potrafiłby odtworzyć tych drobniutek, delikatnych konturów, a jednak jest to materia jedwabna, tkana w krosnach, a te rysunki wykonane są także przedzą jedwabną.

Dodać wypada, że przedzą jedwabną, jaką się tu posługiwano, jest w najszlachetniejszym gatunku, że za postaw, służący za tło, użyty jest atlas, tak gęsty i cienki, że się ówiartką wetinowego papieru wydaje. Jedną z najgłówniejszych pokonanych trudności stanowi niesłychana cienkość materji; dość powiedzieć: na przestrzeni cała przechodzi tu 400 poprzecznych nitok. Wszystkie stronicie związane książki stanowią 70 metrów kwadratowych materiału, a dzieło to jest odbite w setkach tysięcy egzemplarzy.

Pomimo swych starań i usilnej a cierpliwiej pracy, nie od razu doszedł zdolny fabrykant do utworzenia tak doskonałego dzieła, kosztowała go ta praca 2 lata prób, poszukiwań, ulepszeń, aż w końcu doszedł do tej harmonji zupełnej, w jakiej dziś widzimy jaśniejącą tę prześliczną książkę do nabożeństwa.

Cztery obrazki są włączone do tekstu na początku czterech głównych części: 1) Narodzenie Chrystusa podług Fra Angelica, 2) Ukrzyżowanie podług Fra Bartolomea, 3) Najświętsza Panna Anielska, 4) główna scena dysputy o Najświętszym Sakramencie Rafaela.

Nakoniec na pierwszej stronie znajduje się tarcza herbowa, na której mogą być umieszczone monogramy lub herby. Pierwszy egzemplarz tej książki ofiarowany został papieżowi Leonowi XIII.

Fm. porucznikami zostali między innymi jen. Karol Schrott, komendant 24. dywizji piechoty w Przemyślu i Hugo Milde, komendant 2. dywizji piechoty w Jarosławiu.

Gminę Torskie przyłączono do okręgu sądu pow. w Tlustem i sądu obwod. w Tarnopolu.

Losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych odbędzie się 31. bm. o godz. 9 rano w namiestnictwie.

II. poufne zebranie leśników odbędzie się 31. bm. w dyrekcji domen i lasów przy ul. Kopernika 20. Początek o g. 6. wieczorem. Przedmiotem dyskusji będzie: a) o spławianiu drzewa opałowego na Sukieli z ek. okręgu gospodarczego Polanicy do Bolechowa. b) Zarys nowej ustawy lasowej; referent p. Klusiak. Na poufne zebrania, urządzone staraniem wydziału Towarzystwa leśnego, mogą uczęszczać i nieczłonkowie Towar.

Zamiast wieńca. Grono profesorów miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej w mieście wieńca dla p. Mieczysława Skrzyńskiego, dyrektora szkoły wydziałowej i długoletniego profesora miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej ofiarowało zebraną kwotę dyrekcji szkoły wydziałowej, celem użycia jej na ubranie zimowe dla tamtejszej młodzieży ubogiej, której nieboszczyk był zycielnym przyjacielem i troskliwym opiekunem.

Młodzież szkoły przemysłowo-handlowej przeznaczyła kwotę dobrowolnie złożoną w mieście wieńca na odprawienie nabożeństwa za duszę ukochanego swojego profesora.

Kradzieże. Michał Makowicz, podmajstrzy murarstwa nie zamknięto z magazynu kamieniarskiego. Na wałach Hetmańskich skradł niewiadomy sprawca podstawkę żelazną do latarni gazowej wartości 7 złr.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj po raz trzeci operetka Dellingera „Kapitan Fracassa“.

Rocznik parlamentarny za 1889/90, wydawany przez dr. Gustawa Kohna opuścił prasę i zawiera spis posłów do Rady państwa i sejmów krajowych, wyniki ostatnich wyborów w Czechach, Galicji, Tyrolu, Istrii, Gorycji, Krainie i Dalmacji. Oprócz tego daje noworocznik ten obraz stosunków partyjnych w poszczególnych sejmach, szczegółowe relacje z prac Rady państwa i sejmów itd.

Wydawnictwo to ważnym jest nie tylko dla posłów, dziennikarzy i publicystów, ale wszystkich zajmujących się sprawami publicznymi.

Nakładem Towarzystwa „Biblioteki słuchaczy prawa“ we Lwowie wyszedł I. tom Pandektów prawa rzymskiego (część ogólna) przez dr. Ferdynanda Źródłowskiego, profesora prawa rzymskiego na tutejszej wszechszkole. Jeżeliby kto chciał zapoznać się z dokładną ceną tego tak sumiennie źródłowo i umiejętnie opracowanego dzieła, odsyłać go do pism specjalnych, jak Przeglądu sądowego i administracyjnego, Prawnika, Gazety sądowej warszawskiej i innych. Z naszej strony podnosimy tylko zasługę autora około prawniczej literatury polskiej i prawdziwie ojcowską pieczołowitość dla swoich uczni, a w ogólności młodzieży polskiej. Niedosć dowiem, że wydając „Instytucje prawa rzymskiego“, dzieło pomnikowe, dedykował je słuchaczom prawa naszej wszechszkole, tego samego jeszcze roku ofiarował rękopism do wydania Pandektów, dzieła trzykrotnie obszerniejszego, Towarzystwu akademickiemu „Biblioteka słuchaczy prawa.“ Przykład ten zachęci może innych profesorów do podobnych wydawnictw, a wtedy młodzież nasza nie potrzebowałaby uskarżać się na brak podręczników, a profesorowie nie potrzebowałiby wydawać zakazów wydawania skryptów. II. tom Pandektów obejmujący do 40 arkuszy druku, nabyć można w księgarni p. Starzyka (przedtem Milikowskiego) we Lwowie, Rynek, za 8 zł. II. tom jest już przygotowany do druku, a w ciągu roku opuści prasę i tom III, ostatni.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie, na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kuriera Lwowskiego.“

Wiedeń 28. października. Nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszów kolei Karola Ludwika przyjęło 3037 gt. przeciw 87 głosom wnioski rady nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia ugody z rządem, w sprawie wybudowania drugiego toru kolejowego na przestrzeni Kraków-Lwów. Zgromadzenie upoważniło radę nadzorczą do uzyskania potrzebnych na ten cel pieniędzy w drodze pożyczki, ewentualnie połączenia jej z unifikacją, względnie z konwersją wszystkich pożyczek Towarzystwa. Równocześnie upoważniono radę nadzorczą do przeprowadzenia operacji pożyczkowej.

Wiedeń 28. października. Bezpodstawna zwyżka kursów na giełdzie trwa wciąż. Kredyty 316.75, węg. renta złota 101.40.

Na czarnej desce w uniwersytecie przybito rozporządzenie rektora, zabraniające wszystkim studentom zgromadzeń w gmachu uniwersytetu, tak zwanych „bumblów“.

Koburg odjeżdża w sobotę do Sofji.

Dzisiaj otwartą została rada kolejowa. Minister Bacquehem miał przemowę, w której zaprzeczał wieści podanej przez dzienniki, że budżet tegoroczny wykaze nadwyżkę. Prawdopodobnym jest raczej deficyt. (No, Bogu dzięki! Red.)

Giełda zbożowa: pszenica na wiosnę 8.93, żyto na wiosnę 7.64, kukurudza na czerwiec 5.55.

Wiedeń 28. października. Namiestnik Dolnej Austrii zarządził, że wszelkie wykroczenia i podburzania przeciw wyznaniu i narodowości ze strony deuschnncjonalów, prusofilów i antysemitów mają pociągać za sobą natychmiastowe uwięzienie. (Ciekawimy, co powie Rada państwa na tę proprio motu przez p. namiestnika zaprowadzoną nowelę do ustawy karnej. Red.)

W prusofilskim tygodniku „Volksblatt“ zapowiada Merunowicz, że zaniecha stawienia swego wniosku o przetłumaczenie talmudu, gdyż demokraci intrygują przeciw niemu.

Londyn 28. października. Dzienniki donoszą, że Rosja nie zaprzestaje swych zbrojeń i że

na wiosnę przyjdzie dywizja kawalerji kaukaskiej na granicę austriacką.

Wiedeń 29. października. Targ bydła: spęd 4973, w tej liczbie 1275 galic. Cena 54—62, interes ożywiony.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów kolei Karola-Ludwika, odbyte wczoraj pod przewodnictwem Konstantego ks. Czartoryskiego uchwalilo budowę drugiego toru na linii Lwów-Kraków i poleciło dyrekcji zaciągnąć w tym celu pożyczkę w kwocie 20 milionów. Sochor usprawiedliwia taką uchwałę. Wniosek Niemców Thuretzkyego i Mayera, by odrzucić podobną ugodę, upadł na zgromadzeniu, gdy Sochor przedstawił, że budowa drugiego toru konieczną jest w obec nędzy panującej w Galicji i wobec potrzeby, dać ludności jakiś zarobek.

Konferencja w ministerstwie oświaty w sprawie reformy studjów prawnych, została przedwczoraj ukończoną.

Przed najwyższym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa nad zażaleniem nieważności wniesionem przez prokuratora lwowskiego w sprawie ks. Stojalowskiego. Trybunał przychylił się do wywodów prokuratora i zarządził przeprowadzenie powtórnej rozprawy we lwowskim sądzie karnym.

Giełda wieczorna: Kredyty 315.25, węg. renta złota 101.30.

Budapeszt 29. października. W komisji budżetowej postawili członkowie opozycji Eötvös i Helfy wniosek o skreślenie pozycji „utrzymanie dworu“, gdyż osobny dwór węgierski nie istnieje. Tisza bronił tej pozycji, którą też przyjął.

Linz 29. października. W Ried wybrany został posłem do Rady państwa aptekarz Kyrle.

Praga 29. października. Młodoczeski wniosek adresowy zatwierdzony będzie za pomocą rezolucji, w której będzie wyrażonem, że Czesi obstają przy swem prawie państwowem. W Sejmie będzie Rieger motywował tę rezolucję

Bruksela 29. października. W Mons zastrajkowało 25 000 robotników w kopalniach węgla.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 27. paźdz. Niejaki p. Aleksiej Jakowiew, poddany rosyjski wystosował list do redakcji *Warsz. Dniownika*, w którym mocno się żalił na władze wojskowe i policyjne austriackie w Krakowie, na przesadzoną ich gorliwość w wyszukiwaniu „szpiegów“ prowadzoną, jego zdaniem do „operetkowej“ śmieszności. Ów Aleksiej Jakowiew powracając z Paryża, zwidział sławne kopalnie soli w Wieliczce i zabawił jeden dzień w Krakowie. Za poradą komisjonera hotelu Europejskiego, niejakiego Adolfa, żyda, zwidził Jakowiew zamek krakowski i forty na kopcu Kościuszki, poczem, nie przeczuwając nic złego pojechał na dworzec kolejowy i zasiadł w wagonie, który miał go zawieść do Rosji. Z wagonu wyciągnięto go jednak wkrótce i zaprowadzono na policję, gdzie przybył wkrótce także jakiś kapitan jeneralnego sztabu i począł z nim inkwizycją. Po długim badaniu, w którym okazało się, że oskarżycielem był właśnie ten sam komisjoner, który mu zwidzenie fortów doradził, wpakowano p. Jakowiewa do „brudnej, wilgotnej i zakratowanej ciupy“ na zamku, gdzie przesiedział 10 godzin, poczem został puszczony w czasie ulewnej deszczu na wolność.

List p. Jakowiewa pisany jest tonem człowieka mocno rozżalonego i kończy się przestrzeżeniem swoich rodaków udających się do Galicji. Do listu tego zaś dodał *Warsz. Dniown.* komentarz, porównujący sposób traktowania austriackich poddanych w granicach Rosji a rosyjskich w Austrii.

Budapeszt 27. października. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku odczytano wniosek Iraniego o postawieniu ministra obrony krajowej Fejervaryego w stan oskarżenia. Powołując się na art. 41 ust. z r. 1868 dotyczący chorągwi węg. obrony krajowej, podnosi wnioskodawca, że wbrew jasnym i żadnym wyjątków niedopuszczającym przepisom ustawy, minister Fejervary w regulaminie, wydanym w r. 1887 dla landwery węgierskiej zarządził, że pomieszkania wyższych komendantów mają być oznaczane chorągwiemi czarnozółtymi, mimo że regulamin z r. 1875 wyraźnie przepisywał chorągwie narodowe; co więcej, gdy

z tego powodu w sejmie zinterpelowano, oświadczył minister, że używanie chorągwi czarno-żółtych uważa za rzecz legalną, wskutek czego obawiać się należy, że ustawa z r. 1868 i nadal będzie w tym punkcie naruszona. Raczy przeto sejm po myśli artykułu 3 ust. z r. 1848 postawić ministra Fejervaryego w stan oskarżenia i zamianować komisarzy, którzyby się zajęli prowadzeniem tego procesu przed Izłą panów. Iranyi będzie swój wniosek motywował na posiedzeniu d. 6. listopada. Podczas odczytywania tego wniosku uśmiechał się minister Fejervary, wskutek czego poseł Emeryk Szalay zawołał do niego: „J Latour się uśmiecha!“ Gdy zaś prezydent pod koniec posiedzenia oświadczył, że z powodu świąt najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero 6. listopada, rzekł minister, wskazując ze swego miejsca: „Do tego czasu będę jeszcze na wolnej stopie!“ Słowa te wywołały w Izbie ogólną wesołość.

Berlin 27. października. Rada związkowa Rzeszy niemieckiej przyjęła wczoraj ustawę antysocjalistyczną, nieznacznie ją tylko złagodziwszy. Z tego powodu panuje powszechne niezadowolenie w kołach nietylko postępowych, ale nawet klerikalnych. I tak katolicka *Germania*, porównując walkę rządu z socjalistami z niedawnym „Kulturkampfem“ ostrzega reprezentantów narodu przed czynieniem niewczesnych koncesyj rządowi, gdyż „co z praw narodu raz rządowi wydacie, tego on już nigdy nie zwróci“. Jak wielka zresztą panuje depresja i niechęć pomiędzy posłami do parlamentu niemieckiego, dowodzi najlepiej fakt, że i we środę, po raz drugi sesja parlamentu nie mogła się odbyć z powodu braku kompletu. Na 199 posłów, wymaganych przez ustawę dla wyboru prezydium, zebrało się bowiem tylko 194.

Berlin 27. października. Wczoraj ukonstytuowało się Koło polskie w parlamencie niemieckim w sposób następujący: prezesem wybrano księcia Ferdynanda Radziwiłła, wiceprezesem Stefana Cegielskiego, sekretarzami księcia Adama Czartoryskiego i hr. Hektora Kwileckiego. Komisja parlamentarna składa się z księcia F. Radziwiłła, S. Cegielskiego i J. Kościelskiego i zastępców: dr. Komierowskiego i dr. Mycielskiego. Do konwentu seniorów delegowano J. Kościelskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Uwiedomienie. Kupony, płatne 1. listopada 1889 obligacji pierwszeństwa I. i II. emisji kolei Albrechta będą od tegoż dnia wypłacane, a mianowicie kupon w srebrze po zł. 7.50 za sztukę, kupon w złocie po zł. 5 = 12.50 franków = 10 marek. Wypłata nastąpi w Wiedniu w głównej kasie jeneralnej dyrekcji austr. kolei państwowych (Fünfhaus Schönbrunnerstr. 6.) w Berlinie w banku niemieckim, w Frankfurcie n./M. w niem. banku związkowym i u Erlangera i synów, w Monachjum w bawarskim banku związkowym. Zagraniczne miejsca wypłaty będą wypłacały kupony w srebrze według kursu w markach, kupony w złocie po 10 marek.

Od 15. listopada br. wypłata kuponów odbywać się będzie tylko w kasie głównej jeneralnej dyrekcji austr. kolei państw. w Wiedniu.

Splata obligacji pierwszeństwa I. i II. emisji wylowowanych 1. maja 1889 odbywać się będzie od 1. listopada br. w Wiedniu w gł. kasie austr. kolei państw. zaś do 14. listopada br. włącznie też w wyżej wymienionych miejscach płatniczych w Berlinie, Frankfurcie n./M. i Monachjum.

NADESLANE.

Weisse Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 11.45
p. Meter — glatt und gemustert (ca. 150 versch. Qual.) — versendet roben- u. stückweise porto u. zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. und K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Od wydawnictwa „Opisu ementarzy“ lwowskich otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie go:

„Na przesyłane nam zapytania, a nawet zaproszenia do osobistego widzenia się od wielu osób, zwracamy uwagę pierwszych na słowa „Prospektu“, któremi powiedziano: że mając na uwadze, iż każdy prawie z mieszkańców Lwowa złożył mógł jakąś znaczną i drogą osobę na cmentarzu, o imieniu i czynach, której wzmianka w „Pomnikowych Rysach“ może być pożądaną, przeto szczegóły nadesłane, chociażby drobne,

ale mogące bądź dobroczynność, ofiarności, enoty, publiczne lub ciche zasługi zmarłych upamiętnić i w cześć podać u potomnych, użyte zostaną *bez względu, czy na grobie nieboszczyka znajduje się pomnik lub nie.* Zaproszeniom, w celu osobistego widzenia się, zadość uczynić nie możemy dla braku czasu. Listy ze szczegółami życiorysowymi do 15. listopada br. składać można wraz z przedpłatą 50 ct. w handlu papieru Wgo **Władysława Zborowicza, przy ulicy Sobieskiego l. 2.** Po wyjściu książki z druku, cena znacznie podwyższoną zostanie.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje *bez zatury podobieństwa*

Zakład **J. Hennera** Lwów
fotograficzny Akademicka 18

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Dr. ZDZISŁAW LACHOWICZ

mieszka we Lwowie, plac Halicki l. 14., ordynuje od godziny 3 — 5. po południu.

Lekarz dentysta MARK

dplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, ordynuje w swem

Atelier dentystycznym

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. października 1889.

Hotel WARSZAWSKI. O. Rieck z Wygody, E. Jahn z Tłumacza, A. Gumiński z Tłumacza, W. Zawitniewicz z Litwy, A. Rożek z Hanaczówki.

Hotel ANGIELSKI. J. Kosiński z Rzeszowa, H. Łodyński z Milatyna, S. hr. Gruja z Wołynia, S. Kutowski z Horodyszcz, J. Neczas ze Stryja, J. Bejzym z Porudna, J. Biliński z Wierzbowa, M. Nowik z Odessy.

Hotel ŻORŻA. H. br. Romaszkan z Horodenki, S. Wachowicz z Sidorowa, M. Orpizewski z Krakowa, K. Stojowski z Tarnowa, Z. Dobrowolski ze Stopnicy, Wl. Bräuer z Wiednia, A. Bisset z Peczyniżyna.

Hotel KUHNA. K. Chodziński z Krakowa, J. Steinfeld z Kopanki, St. Brodowicz ze Stanisławowa, M. Dawid z Brzeżan, F. Schwette z Bohorodczan, K. Młady ze Starzysk, J. Laise ze Zameczka.

Lwów, z Izby handlowej

28. października 1889.

	placa	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska, Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	190.00	193.50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	284.50	237.50
Banku h. potechnego galicyjskiego po 200 zł. wa.	281	285
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		210
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	102.20	101.20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103.25	104.25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97.50	98.50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100.50	101.50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96	97
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100.50	101.50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93.80	94.80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98.65	99.65
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92.80	93.80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włość. 3 proc. w. a. w likwid.	74	57
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46	49
Oblig. za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103.75	104.75
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100.50	101.50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104	106
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96.50	97.50
Losy.		
Miasta Krakowa	24	26
Stanisławowa	—	38
Monety.		
Dukat holenderski	5.56	5.66
Dukat cesarski	5.64	5.74
Napoleon	9.45	9.55
Polimperial	9.70	9.80
Rubel rosyjski srebrny	1.30	1.40
Rubel rosyjski papierowy	1.22.75	1.24.75
60 marek niemieckich	58.20	59.20

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. października 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:23 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:03 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:02 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowa: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3cej od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 28 października 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	530.50	519
Banku anglo-austriackiego	140.20	143.50
Unienbanku	143.10	143.50
Kolei Karola Ludwika	190.25	192.50
Kolei północnej	269.50	269.50
Kolei południowej (Lombardy)	126.15	126.15
Kolei państwowej	234.75	236
Kolei lwowsko-czerniowieckiej	236	236.25
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	189	189.75
Losy komunalne wiedeńskie	143.75	144
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	119	122.25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104.50	104
Losy regulacji Cisy	—	255.50
Akcje Banku dla krajów koronnych	258	100.75
Renta węgierska złota 4 proc.	101.40	117.40
Akcje Bankvereinu	118.50	122.50
Rosyjski rubel papierowy	123.50	—
Losy premjowane węgierskie	—	806.50
Akcje kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonendy	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 55 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austriackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie losy
kupuje i sprzedaje
najkorzystniej
KANTOR WYMIANY
Kitz i Stoff
we Lwowie
plac Halicki 1. 1.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz
Kawior astrachański, pstrągi,
łososie, minogi, węgorze, raki morskie,
szczupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane,
ostee zwiane, moskale i t. p. Szyńska westfalska
i gotowana, pasztet sraszowski, salami woskie
i węgierskie, kiełbasa krakowska i zaw sze kilka
gorących przekąsek poleca handel win i
delikatesów **Wojciechowski** Chorażczyzna Lwów.
1522

Elegancki jednokonnny ekwipaż do
sprzedania. Bliższa informacja u
odwrotnego Brajerowska 10. 1134

Bryndzę węgierską, jesienną, bardzo
delikatną w smaku; **Sery**:
Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski,
Eidamer, Romadour, Imperial, Ziołowy
poleca **Albert Szkowron** Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

„Hotel Garni“ pod „**TRZEMA**“
KORONAMI“
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od **60 centów** i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa jak
najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Najlepszych szwedzkich zapałek
tak hurtownie, jakoteż pojedynczo na-
być można najtaniej u **Alojzego**
Hübnera, Lwów, ulica Karola
Ludwika 13.

Magazyn i pracownia futer Mi-
chała **Beckera** ulica Kopernika
liczba 8. 1452

Tutki cygaretkowe poleca nowo za-
łożona fabryka **F. Nizalowski**
Hotel Żorza. 1000 sztuk
złr. 1. Dla odsprzedających rabat.
Zamówienia z prowincji odwrotną
pocztą.

Poszukuje pracy matka dwojga dzie-
ci niezaopatrzonych. Wykonywa
hafty białe wszelkiego rodzaju jako-
też ozdoby złotem i w kolorach.
Przyjmuje białe szycie, całych wy-
praw oraz suknie według żurnalów.
Adres wskaże administracja Kurje-
ra z grzeczności. 1530

Świece stearynowe najlepsze 1/2 kilo
40 ct., krótkie do latarni 42 ct.,
tańsze pakiet a 400 gramów 30 ct.,
krótkie a 450 gramów 35 ct. poleca
handel korzenny **Henryka Mayera**,
pod „boćcianem“ róg Lyczakowa.
1524

Szproty i śledzie wędzone co
dzień świeże poleca **handel**
Bodnara ulica Akademicka 20.

Pisarz znajdzie umieszczenie w biu-
rze wywiadowczym **J. Polińskiego**
ulica Karola Ludwika 1. 5. 1529

Poszukuje się zaraz mieszkania o
dwóch suchych, umeblowanych po-
kojach z osobnym wchodem, z całym
utrzymaniem dla trzech akademików.
Miesięczne wynagrodzenie nie mniej
jak 80 złr. adres 1111 administracja.
1532

Na dnię zaduszne!
Lampki napełnione najczystszy-
m lojem, oraz
Świece stearynowe po najtań-
szych cenach poleca
fabryka mydeł i świec
E. i J. Friedrichów
we Lwowie
w składzie przy ulicy Krakowskiej
1. 13. i w fabryce przy ulicy
Koralnickiej 1. 8.

Przybylski sprzedaje wędliny
najtaniej ulica Krakowska 1. 3,
obok handlu **Wnego Justiana**;
filja ulica Grodecka 1. 44 we
własnej realności. Telefony znaj-
dują się w obydwóch handlach
dla Szan. Publiczności do za-
mawiania wędlin.

Funt szynki tylko 80 ct.
Na prowincję wysyłam wszel-
kie wędliny odwrotną pocztą,
nie licząc za opakowanie.

Dom mieszkalny z ogrodem składa-
jący się z trzech pokoi i kuchni
do sprzedania lub wydzierżawienia.
Wiadomość w administracji. 1533

Parasol! Uprasza się pewnego pa-
na o zwrot parasola wziętego przez
zapomnienie jednej damie w sklepie
R. Ditmara na dniu 23. b. m.

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Bicykl używany, dobrze utrzyma-
ny na sprzedaż ul. Sobieskiego 3.
1423

Kostjum wiszniowy sukienki mało u-
żywany do sprzedania. — Bliższa
wiadomość w admin. Kurjera. 1537

Na prowincję poszukuje się francu-
ski do konwersacji, za utrzyma-
nie i wolne lekcje. Warunki i adres
podać w Kurjerze pisemnie. 1560

Mając ukończoną 4 klasę realną po-
szukuję dyurnum. Łaskawe zgło-
szenia przyjmują administracja. 1561

Kasjera za kaucją potrzebuje **Towa-**
rzystwo krajowe dla wyrobów tkac-
kich we Lwowie ul. Akademicka 1. 2.

MAGAZYN SUKIEN
Józefa Maciulskiego
Syna
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 7.
naprzeciw Katedry.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 lub 4 pokoje, z przynależ-
nościami. **Pomieszkania kawal-**
terskie Stajnie, wynajmuje Zarząd
realności **Emila Bertemiljana Bra-**
jera, Brajerowska 10. w godzinach
9-1 i 3-6. 978

2 pokoje kawalerskie I. piętro 1. 5.
ulica Długosza. 1444

Dwa pokoje z kuchnią i ogrodem do
wynajęcia od 1. listopada ulica
Kochanowskiego 1. 86. 1511

Pomieszkание kawalerskie o dwóch
pokojach lnb pojedynczo, z mebla-
mi zaraz ulica **Strzelecka** 5. I. piętro
drzwi 16. 1501

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, bal-
kon, I. piętro niża, garderoba, ku-
chnia od 1. października do najęcia.

Sklepek Długosza 29.

4 pokoje, kuchnia na I. piętrze za-
raz do najęcia ulica Pańska 1. 27.
1521

Pokój umeblowany z wiktmem i usłu-
gą jest zaraz do wynajęcia. Ulica
Ochonek 8. 1534

Solarna 4. (najzdrowsze położenie
Lwowa), **3 pokoje z kuchnią** za-
raz do wynajęcia. 1488

Pokój balkonowy duży z wspólnym
przedpokojem dla pań lub starszych
osób natychmiast do wynajęcia ulica
Chorażczyzna 1. 11 I. piętro.

Korespondencje prywatne.

Listu nie było. Jestem niespokojny.
Jeden wdowiec bezdzietny, obrząd-
ku rzymsko katolickiego c. k. poczt-
mistrz, pensja roczna 1140 złr. za-
gospodarowany na 2.000 złr. szuka
panny lub wdowy bezdzietnej obrząd-
ku rzymsko-katolickiego od 35 do 50
lat z egzaminem pocztowym. Zapyta-
nie u pana **Demetra Nikiforona** w
Rostokach na **Bukowinie**.



LATARNIE
grobowe
stojące i wiszące
w gustownych fasonach
poleca
po cenie fabrycznej
R. Ditmara
c. k. uprzywilejowany
fabryczny skład Lamp
we Lwowie, plac Marjański 9.
Rysunki na żądanie bezpłatnie.
Telefon Nr. 226.

Zegarki i kosztowno-
ści wszelkiego rodzaju,
Ozdoby granatowe i ko-
ralowe w prawdziwej o-
prawie, Towary z chiń-
skiego srebra w najlep-
szym gatunku u
Maxa Manuel'a w Wiedniu
II. Taborstrasse nr. 35.
Bogato ilustrowane cenniki
gratis i franco.

Olejek
chino-taninowy
przeciw wypadaniu i naporost włosów
Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i
w Czerniowcach. 1604b

Dla **cułkierników, hotelów, ap-
tekarzy** i każdego **gospodarstwa**
domowego na wiedeńskiej wystawie
pszczoł i miodu w roku 1882 dyplom
honorowym wynagrodzony,
znakomity MIOD różowy
w puszkach blaszanych po 5 kilogr.
à kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje
za przysłaniem gotówki albo za po-
braniem **GEORG DOLENEC**
handlarz miodu, Lublana.

Dla pp. hodowców pszczoł, kucpów
piernikarzy **miod na pokarm** i
miod gładki w beczułkach po 60
kilogr. i w beczyczkach po 40 i 20
kilogr. najtaniej.

Polka
wychowana w Paryżu u-
dzielająca prócz języków,
wyższej muzyki, śpiewu i
rysunków poszukuje umie-
szczenia przez biuro „**Sto-**“
warzyszenia Nauczycielek
Kraków Franciszkańska 1. 1.

Dom
jednopiętrowy z ogrodem,
stajnią i wozownią w po-
łożeniu najzdrowszem wśród
ogrodów do zbycia.
Wiadomość ulica **Franci-**
skańska 1. 9.

Szare pierze gęsie
tylko 70 centów;
lepszy gatunek 80 ct. funt.
To szare gęsie pierze jest całkiem
nowe i darte, gotowe do nasypywa-
nia piernatów. Próbnę 10 funtowe
paczki wysła za pobraniem **J. Krasa**
handel pierza **Praga** 620—I.
! Zamiana dozwolona!

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
Wstrzykiwania i pigułki
najlepiej ze skutkiem wypróbowany
środek na każdy katar, gonor-
hoe, szybko i znakomicie działa-
jące. Nawet w zastarzałych wy-
padkach bez złych następstw do
użycia. **Skutek już często po**
kilku dniach. Cena nr. I. na
świeżo powstałe cierpienia 1'60
złr., cena nr. II. na zastarzałe,
chroniczne cierpienia złr. 2'50,
pocztą za opakowanie 25 ct. wię-
cej. Jedyny główny skład i wy-
rób: **St. Georgs-Apotheke**
Wien Wimmergasse nr. 33. gdzie
też pisemnie zamawiać należy. —
Skład we Lwowie u aptekarza
Mikolascha.

Fabryka i lejarnia żelaza M. DORNWALDA
w Przemyślu
robi P. T. Panów przedsiębiorców budowy kolei uważnymi, iż wy-
rabia woźki do wożenia ziemi tak zwane „psy“ po przystępnych
cenach z dobrego materiału. Bliższe szczegóły listownie.

BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych.

Nie szukaj zagranicy!
Spodnie zimowe od zł. 1'20
Garnitury całe od zł. 4
Oberroki zimowe od zł. 3
Bundy, futra od złr. 8
Chustki, Dywany i t. p.
tanio sprzedaje
ZAKŁAD
Jaszczyszyna
w Teatrze.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi
549
5% Listy hipoteczne
jako też
5% Premiowane Listy hipoteczne
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII.
Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą
być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilar-
nych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucję i wadja
są w tymże kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po
kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Nowości na Jesień i Zimę!
MATERJE WEŁNIANE
i **JEDWABNE**
na Suknie, Kostjumy, Płaszcz, Paletoty, Pokrycia
na futra, Rotondy i t. p.
poleca w największym wyborze
MAGAZYN SCHAYERÓW
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 3.

8 wie-
szany,
wny) o
y. (Na
szany.
nie 10.
3 listo-
sobowy
yrowa i
yrowa,
pociąg
Stroje,
a pociąg
g. 805
niowie,
tag oso-
i Stani-
e wtorek
pociąg
lei pań-
centów.
4-20 ra-
ówzego
ano m-
wieczór
7. rano
ia do 13.
ja, Chy-
tu, Sta-
osobowy
osobowy
ehy, Za-
eszy do
usiatyna,
rniowie,
obowy do
Belza i
szany do
mieszany
odzienn
niedziak
warte od
CH, ulica
30 cent.,
ulicy Teat-
11 do 3.
INSKICE
od 3cej
sp wolny.
z dnia
poprzed.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — zlr. 1-60
" " Souchong czarna " 2-
" " zbior majowy 3-
" " Kaysow czarna — 4-
" " Melange de Londres 4-
" " Pecco — 3-
" " karawanowa 4-
" " najprzedniejsza 6-
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysła
się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Pasy do maszyn
w najlepszym gatunku
u **Józefa Hankego**
we Lwowie
Rynek 1. 38.

Poszukuje się wszędzie
sprawozdawców.
Damy lub panowie, którzy mają
chęć jednemu wiedeńskiemu pismu
podać adresy, otrzymają zato ho-
noraryum. Bliższe: M. Pozsonyi,
Wiedeń II. Untere Augarten-
strasse nr. 23.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
Latarek
stajennych, ręcznych, kie-
szonkowych i t. p. do oświe-
cania oliwą, naftą i świecami
poleca
ALOJZY HÜBNER
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 1. 13.

„Weba King“.
„Weba King“ jest nową te-
go rodzaju materją, która prze-
wyższa 3 krotną trwałością
zwykle płótna a przytem jest o 60
procent tańsza.
Komu jest znana nasza „Weba
King“ to najlepiej osądzi o jej
trwałości, a temu kto jej nie zna,
to celem wyrobienia samemu so-
bie sądu o niej, większe odcinki
przesyłamy; po wypraniu tychże
przyjdzie do przekonania, że „do-
bry towar sam się chwali“.
Ceny „Weby King“:
1 sztuka 78 ctm. szerokości
20 mtr. długa, na grubszą
bieliznę zlr. 7.-
1 szt. ka 88 ctm. szeroka, 20
mtr. długa, na cienką, dam-
ską, męską i wszelką łóż-
kową bieliznę zlr. 8-50
1 sztuka 175 ctm. szeroka,
15 mtr. długa na 6-7
prześcieradeł bez szwu zlr. 11-80
Ten sam gatunek 200 ctm.
szeroki zlr. 12-80
1 sztuka 175 ctm. szeroka,
15 mtr. długa, na 6-7
bar zo cie. kich przeście-
radeł zlr. 13.-
Wyrób nasz „Weby King“ na-
być można **niefalszowany je-
dyńie** w naszych składach. Probi-
ki na żądanie gratis i franko.
M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej
bielizny i gotowej bieli ny dam-
skiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Nieprześcigniony
względem na przepych, sprężystość i trwałość
Najlepszy materiał i uprawa!
Grzebienie gumowe, rogowe, szylkretowe i z kości
stoniowej,
Szczotki do włosów,
Szczoteczki do zębów i paznokci,
Szczotki do zamiatania, froterowania, mycia szklanek,
koni i t. p
Rogózki trzciniowe i kokosowe,
Trzepaczki trzciniowe — poleca
O. T. WINCKLER we Lwowie.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i w wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **Chles FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Za przykładem mego sąsiada pana Ciurpatowicza
z Adamowa, co to swoich sześć córeczek wydał za mąż
w karnawale zeszłym, kupowałem i ja rozmaite czerepy
szklane i porcelanowe dla mojej jejmości na zimowy
zapas u **Okornickiego przy ulicy Halickiej** i
przekonałem się, że **nie tylko taniej, ale lepszy towar**
znalazłem, niżeli w jakimś tam bazarze starożytności
blagiersko-amerykańskim pana Prawickiego, w którego
36ciu szufladach odkryłem tylko samą przechodzoną
tandę starą, kwalifikującą się chyba dla Głodomierji,
bo dla Galicji absolutnie za wielka to lichota i szkoda,
że aż całemi wagonami(?) czy taczkami było sprowadzone.
Katasytany Blagowicz.

P. T.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż
z dniem dzisiejszym **otwarte zostało**
Krakowskie centralne biuro posad i slug
Jana Litwińskiego
we Lwowie, Halicka 8. wehód od ul. Boimów 4.
urządzona i prowadzona na sposób miast Europejskich
ze stałym abonamentem rocznym, a obok biura
urządzoną została
Poczekalnia dla slug
z osobnem wejściem, gdzie zgromadzać się będą przed południem
między godziną 10. a 11. po południu między 3. a 5.
W tych więc godzinach P. T. Służbodawcy wybierac
mogą slugi według swego upodobania i potrzeby.
P. T. Służbodawcom życzącym sobie, aby we własnem mie-
szkaniu zgodzić slugi, odsła się takowe na miejsce, a od zgodzonej
slugi dopłaca się połańcowi 10 centów.
Również dla stron inteligentnych, starających się o jakikol-
wiek zajęcie, jest urządzone
Biuro posad.
Prowadząc także biuro od pół roku w Krakowie, zjednałem
sobie najwyższe uznanie i zaufanie P. T. Publiczności, co dowodzi,
że w tak krótkim czasie uzyskałem przeszło **8.000 stałych**
abonentów rocznych.
Stały abonament roczny dla Obywateli miasta:
I. klasy: P. T. Służbodawca utrzymujący stale 1 slugę płaci
1 zlr.
II. klasy: P. T. Służbodawca utrzymujący stale od 2 do 5
slug płaci 2 zlr.
**Za zmiany slug w roku nie dolicza się żadnych do-
datków prócz powyższej taksy rocznej.**
Spodziewam się, że i P. T. Publiczność m. Lwowa i okolicy
raczy łaskawie uznać powyższy zakład jako potrzebny, praktyczny
i pożyteczny wobec tej falangi grasujących faktorów, którzy tylko
demoralizują slugi, nie bacząc na dob o publiczności, gdyż w inte-
resie ich leży, aby sluga jak najczęściej była zmieniana.
Mając gruntowny pogląd na stosunki służbowe we Lwowie,
uznałem za stosowne powyższe biuro otworzyć i polecić łaskawym
względem P. T. Publiczności, a staraniem mojem usilnem będzie,
zjednać sobie zaufanie przez gorliwe i uczciwe prowadzenie biura.
Z wysokim szacunkiem
Jan Litwiński, właśc. Central. Biura Slug w Krakowie.

Ważne dla Gospodyń i Masarzy!
Środki do konserwowania wiktuałów.
Proszek konserwujący dla utrzymania w świeżym stanie
rosolu, wątroby, drobiu ubitego, jaj, dziczyzny, s ków, owoców i
wszelkiego rodzaju jarzyn.
Sól konserwująca (Pökel Salz) do nasolania szynek, osorów,
kwaś, jak również do konserwowania
krwi flaków, skór i skórek ślęgniętych z zwierząt.
Opis szczegółowy i sposób użycia darmo i opłatnie.
Jedyny skład: ALOJZY HÜBNER, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Ceraty na meble, stoły i pod umywalnię.
Chodniki gumowe i ceratowe.
Nakrycie nieprzemakalne obrusy gumowo-ceratowe.
Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca
MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

Farby techniczne
w guziczkach „GÜNTHER WAGNERA” sztuka 3 cent.
i w kasetkach po 6, 10, 12, 18, 24,
farbami z pouczeniem od 30 centów do 2 zlr. — poleca
Józef HANKE Lwów
Rynek liczb 38.

Pilzneńskie Piwo zimowe.
Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem
21go października r. b. puszczaemy w obieg piwo zimowe. Piwo leżak jest jak dotychczas do nabycia.
Pilzno (Czechy) w październiku 1889.
Browar mieszczański w Pilźnie
założony w roku 1842.
Odnosnie do powyższego anonsu, generalna re-
prezentacja dla Galicji i Bukowiny browaru mie-
szczańskiego w Pilźnie (założonego w roku 1842) ma
zaszczyt donieść, że oba gatunki dostać można w becz-
kach po 1, 1/2 i 1/4 hektolit., oraz w butelkach po
pół litry po cenach oryginalnych. — Piwa te są naj-
znakomitsze i najzdrowsze w świecie, zresztą nie czy-
niąc sobie pod tym względem reklamy, gdyż produkt
tego browaru od pół wieku jest aż nazbyt znany
P. T. Publiczności.
Z poważaniem
Generalna reprezentacja browaru mieszczańskiego w Pilźnie
Lwów, ulica Krakowska 1. 1.

Nr. 3
Cena K
WE LW
Kwartalnie
Półrocznie
Miesięcznie
Za nad
domu dopła
miesięcznie.
Na pro
Kwartalnie
Półrocznie
Miesięcznie
Za gran
talnie 10
Numer pol
Bywoko
Dziś: Klau
Jutro Wol
Pojutrze: V
Czas
Miesięczni
Miesięczni
Prent
15. każde
Upra
Kurczeni
.i. Mi
czność, że
byłego ka
tak długie
nym. Sy
administ
sprawied
rozbiory
jest prot
jące zna
je, że za
wodu z
przez są
rządzone
skiemu w
uskutecz
wolę teg
spraw pu
mniej o
Nasi
cyjnych
zupelnie
o posadę
bez kwal
dolnym,
minu las
Tru
przedsię
przekona
dę funda
że przed
roku 188
że mater
dacyjny
niadze n
odbudow
lieho, że
już po 2
zimie zup
Sruklo b
śniczówk
ilością d
koszta b
nego drz
do garba
jest dzien
ne przy
cowania,
mnianego
później
stością.
Pros
jest uszc
administ
statutu f